

Sygn. akt III Ca 457/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) z siedzibą na Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 6 kwietnia 2018r., sygn. akt I C 690/16

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 457/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 stycznia 2019 r.

Powódka Z. P. wystąpiła z pozwem wniesionym 21 października 2016r. przeciwko stronie pozwanej (...) z siedzibą na Ł. (poprzednio (...)), domagając się zasądzenia 10 000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 10 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., a od 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz 211,98 zł odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 197 zł od 10 listopada 2015 r. do 31 grudnia

2015 r., a od 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś od kwoty 14,98 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów procesu.

Roszczenie zostało wywiedzione z faktu potrącenia powódki 23 maja 2015 r. w G. na ul. (...) przez kierującego samochodem F. (...) P. C., posiadającego wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do Szpitala w G., gdzie stwierdzono stłuczenie biodra, kolana prawego, okolicy lędźwiowej kręgosłupa, krwiak podskórny w pachwinie prawej. Po leczeniu ambulatoryjnym powódka została skierowana na leczenie do poradni specjalistycznej – ortopedycznej, kontynuowała leczenie w ZOZ (...) w G.. Od 25 czerwca do 25 listopada 2016r. leczyła się w (...) z uwagi na stwierdzoną reakcję sytuacyjną lękowo-depresyjną. Pomimo leczenia powódka nadal odczuwa ból kręgosłupa, pachwiny, nogi prawej, odczuwa lęki i obawy uczestnicząc w ruchu drogowym.

Strona pozwana (...) z siedzibą na Ł.(poprzednio (...)) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwany przyznał przyjęcie odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe. Wskazał jednak, że przeprowadzone postępowania nie dało podstaw do uwzględnienia roszczeń powódki, ponieważ nie została wykazana ani krzywda ani szkoda.

Wyrokiem z dnia 06 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził (pkt. I) na rzecz powódki Z. P. od strony pozwanej (...) z siedzibą na Ł. 5 053,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt. II), zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt. III) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorlicach tytułem wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa od strony pozwanej 1 129,73 zł (pkt. IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była osobą aktywną. Jej podstawowym środkiem transportu był rower, którym poruszała się po mieście, jeździła do pracy. Był to również swoisty środek rehabilitacji. Pobierała rentę od 34 roku życia z powodu zdiagnozowanej krioglobulinemii. Choroba objawiała się siniakami na wypadek zmarznięcia. Pomimo renty powódka podejmowała prace, w tym jako ankieter w urzędzie statystycznym, była aktywna zawodowo.

Przed zdarzeniem powódka była leczona od 2014 r. z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa w przebiegu zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych oraz dolegliwości bólowych kolan, rąk i stóp. W związku z tymi dolegliwościami była leczona w POZ, sanatorium (...) od 17 lutego 2015 r. do 10 marca 2015 r.

W dniu 23 maja 2015 r. powódka poruszała się oświetlonym rowerem prawą stroną ul. (...) w G.. Wyjeżdżający z ulicy podporządkowanej P. C. prowadzący samochód marki F. (...), nr rej. (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu dróg i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającą się rowerem powódką. Kierujący samochodem najechał na tył roweru. Powódka upadła na ziemię, nie straciła przytomności. Była obolała. Pomocy udzielił jej kierowca jadący od strony G.. Sprawca potrącenia wyszedł z samochodu i rozmawiał przez telefon. Na miejsce zdarzenia przyjechał syn G. P.. Karetka zabrała powódkę do szpitala. Już po zabraniu powódki do szpitala na miejsce zdarzenia przyjechała córka powódki A. G.. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe krocza, głowy, barku, łokcia, prawego kolana, kręgosłupa. W Szpitalu wykonano USG krocza, prawej pachwiny, prześwietlono miednicę i kręgosłup. Powódka dostała leki przeciwbólowe, cała się trzęsła, była w szoku. Została wypisana ze szpitala jeszcze tego samego dnia. Otrzymała maści, leki przeciwbólowe, skierowanie do ortopedy i neurologa. Kiedy wróciła do domu była obolała. Nie była w stanie niczego koło siebie zrobić. Miała problemy z poruszaniem. Załatwianie czynności fizjologicznych sprawiało jej ból. Miała siniaki niemal na całym ciele.

W dwa dni pod zdarzeniu, tj. 25 maja 2015 r. powódka była u znajomej M. L., kiedy wracała od lekarza, gdzie miała poczekać na dzieci, by zawiozły ją do domu. Była obolała i ciało miała pokryte siniakami. Kiedy u ortopedy powiedziała, że ma lęki, skierowano ją do psychiatry. Psychiatra przepisał leki, które zażywała przez pół roku. Pomoc w czynnościach domowych zapewniały powódce dzieci oraz znajoma M. L.. Sprzątali, robili, zakupy, przywozili jedzenie. Córka pomagała w czynnościach higieny. Powódka w mieszkaniu nie ma prysznic, tylko wannę. Dzieci zawoziły ją

do lekarzy, a lekami, rozmową z lekarzami zajmowała się już sama powódka. Pomoc była świadczona przez dzieci około miesiąc.

Na skutek zdarzenia z 23 maja 2015 r. powódka doznała stłuczenia głowy bez utraty przytomności, biodra, kolana prawego i okolicy lędźwiowej, wystąpił rozległy krwiak podskórny pachwiny prawej. Kolejnego dnia pod zdarzeniu powódka ponownie zgłosiła na oddziale ratunkowym Szpitala w G. z powodu dolegliwości bólowych głowy, klatki piersiowej i barku lewego. Po wykonaniu badań rtg czaszki i barku lewego została wypisana z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni (...). Dalsze leczenie prowadziła w Poradni Rejonowej do 07 sierpnia 2015 r. oraz (...). Odbiła rehabilitację na odcinek piersiowy i lędźwiowy kręgosłupa w czerwcu 2017 r. w dniach 12-27, która poprawiła samopoczucie powódki.

Obrażenia spowodowane potrąceniem nie wywołały u powódki długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości bólowe kręgosłupa i kolana prawego były leczone od 2014 r. i nie uległy nasileniu na skutek przebytego wypadku. Dolegliwości bólowe bezpośrednio po urazie wymagały leczenia przeciwbólowego w postaci żelu (F.) oraz tabletek doustnych (O. 75 i D.) i ponoszone na nie wydatki były uzasadnione w związku ze zdarzeniem. Bóle okolicy biodra prawego nie uniemożliwiały chodzenia, a pozostałe dolegliwości w postaci stłuczeń i krwiaka pachwiny utrzymywały się przez około miesiąc stopniowo zmniejszając się.

Dolegliwości biodra prawego polegały głównie na istnieniu rozległego krwiaka podskórnego w okolicy pachwiny prawej, co ograniczało pełną ruchomość w zakresie stawu biodrowego i powodowało dolegliwości bólowe, ale nie pozostawiło długotrwałych ubytków funkcji stawu. Po wypadku w zakresie kolana prawego występowały dolegliwości bólowe związane z upośledzeniem funkcji kolana bez cech uszkodzenia kości i aparatu więzadłowo-torebkowego. Obecnie brak podstaw do uznania długotrwałego zaburzenia funkcji stawu kolanowego.

Brak podstaw do twierdzenia, by w przyszłości ujawniły się inne skutki wypadku.

W zdarzeniu z 23 maja 2015r. powódka nie doznała długotrwałego ani trwałego uszczerbku neurologicznego.

Na leki związane z obrażeniami ze zdarzenia powódka wydatkowała 53,17 zł, w tym F. 24 zł, O. i D. 29,17 zł.

Wypadek wywołał u powódki ostrą reakcję na stres, tj. reakcję sytuacyjną lękowo-depresyjną. Objawy uległy redukcji i obecnie już nie występują. Lęk przed przebywaniem w miejscach publicznych, jazdą na rowerze uległy znacznej redukcji.

Po zdarzeniu powódka przez kilka miesięcy nie jeździła na rowerze z powodu dolegliwości bólowych oraz lęków. Teraz jeździ kiedy jest taka konieczność i zazwyczaj po chodniku. Nie wróciła już do pracy w urzędzie statystycznym jako ankieter. Nie obrabia już grządek w takim stopniu jak wcześniej z powodu dolegliwości bólowych. Wciąż odczuwa lęk uczestnicząc w ruchu drogowym.

Sprawca zdarzenia P. C. posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Po zgłoszeniu szkody strona pozwana pomimo przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie, nie znalazła podstaw, by uwzględnić roszczenia powódki w jakimkolwiek stopniu.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony zakwestionowane, opinii biegłych, zeznaniach świadków oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do słuchania powódki. Opinie biegłych ortopedy traumatologa lek. med. J. M., neurolog M. W. oraz psychologa dr J. Z. (1) były kompletne i wyczerpujące. Biegli na podstawie analizy zgromadzonej dokumentacji medycznej, wywiadu z powódką oraz wiedzy specjalnej i doświadczenia wysnuli jednoznaczne i kategoryczne tezy w swoich opiniach, które nie zostały skutecznie podważone. Świadkowie: M. L. - znajoma powódki oraz córka A. G. i syn G. P. zeznawali rzeczowo, choć różnili się w określeniu czasu, w jakim powódka wymagała pomocy. Dzieci powódki wskazały rzeczowo na zakres świadczonej matce pomocy. Powódka zeznała wiarygodnie i bez wyolbrzymiania na okoliczność doznanych obrażeń, procesu leczenia oraz odczuwanych dolegliwości.

W ocenie Sąd Rejonowy powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji drogowej, w której poszkodowaną została powódka, nie była kwestionowana. Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art.436 §1 k.c. w zw. z art.435 §1 k.c. Sąd Rejonowy zważył, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 k.c.). Na zasadzie art.444§1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powódka doznała stłuczenia głowy, kręgosłupa, biodra z krwiakiem w pachwinie prawej oraz kolana prawego bez ograniczenia funkcji układu ruchu. Odczuwała dolegliwości bólowe, które uśmierzała lekami i maściami przeciwbólowymi. Przez okres około miesiąca wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego. Wystąpiła u niej ostra reakcja na stres, w związku z czym korzystała z pomocy psychiatry. Zrezygnowała z pracy jako ankieter. Do jazdy na rowerze powróciła dopiero po kilku miesiącach i nadal ma obawy przed poruszaniem się jezdnią, jeździ chodnikiem. Brak uszczerbku na zdrowiu w ocenie Sądu Rejonowego wbrew stanowisku pozwanej nie determinuje niezasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Jest to bowiem tylko jeden z czynników branych pod uwagę przy szacowaniu zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Leczenie w związku ze zdarzeniem powódka zakończyła w sierpniu 2015 r. Odczuwane później dolegliwości bólowe i ograniczenia mogą mieć związek ze schorzeniami, które powódka leczyła jeszcze przed zdarzeniem, tj. od 2014r., z czym związany był pobyt w (...), leczenie w OZ w M., schorzeniem, w związku z którym przeszła na rentę. Powódka pomimo początkowych lęków przemogła się i powróciła do jazdy na rowerze, choć nie w takim zakresie jak poprzednio. Była w stanie samodzielnie zajmować się swoim leczeniem, za wyjątkiem transportu, który zapewniały jej dzieci. Już w dwa dni po zdarzeniu była w stanie dotrzeć do znajomej M. L. od lekarza, by u niej poczekać na dzieci.

Przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia wszystko to doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku o zasadności uznania kwoty 5 000 zł jako adekwatnej dla rekompensaty krzywdy powódki. Dlatego wskazana przez powódkę kwota 10 000 zł była wygórowana.

Na podstawie art.481 k.c. odsetki Sąd Rejonowy policzył zgodnie z żądaniem od 10 listopada 2015 r., czyli dnia kolejnego po wydaniu decyzji odmownej w postępowaniu likwidacyjnym. Sąd Rejonowy uznał, iż wówczas pozwana dysponowała wystarczającym materiałem, by ocenić zgłoszone roszczenie.

W zakresie żądania odszkodowania Sąd Rejonowy ocenił, iż skorobiegły ortopeda traumatolog wskazał, że spośród podniesionych przez powódkę kosztów uzasadnione były wydatki na leki i maści przeciwbólowe, tj. F. i O. oraz D., to z faktur przedłożonych przez powódkę należy się jedynie kwota 53,17 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art.100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami z uwagi na wynik procesu. Powództwo zostało uwzględnione w części (około 50%). Strony działały przez zawodowych pełnomocników ustanowionych z wyboru. Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu powyżej 300 zł, którą uiszczała (opłata została uiszczona podwójnie) oraz zaliczkę na poczet opinii biegłego 450 zł. Biegłemu zostało przyznane wynagrodzenie w wysokości 386,76 zł wypłacone z zaliczki, 225,61zł, w tym 162,37zł tymczasowo ze środków Skarbu Państwa 485,85 zł i 190 zł oraz 291,51zł tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Tymczasowo ze środków Skarbu Państwa zostało wydatkowane 1 129,73 zł. Biorąc pod uwagę stopień uwzględnienia powództwa, okoliczność, że powódka uiszczała już zaliczkę na poczet opinii, która została wykorzystana, pozwany jest profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń – przy zastosowaniu art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach Sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.100 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć te wydatki wyłącznie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana (k. 197-201), która zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I ponad kwotę 2 053,17 zł oraz w całości w zakresie pkt. III i IV.

Wniosła o zmianę wyroku w pkt. I przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 2 053,17 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Domagała się zmiany wyroku w pkt. II i IV przez orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokowi pozwana zarzucił:

naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez nią w wypadku z dnia 23 maja 2015 r. podczas gdy:

a. zawyżona kwota zadośćuczynienia prowadzi do wzbogacenia powódki i sprzeczna jest ewidentnie z istotą instytucji zadośćuczynienia, budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i stawia powódkę w lepszej sytuacji aniżeli poszkodowanych, którzy otrzymują podobne kwoty w razie cięższych schorzeń,

b. obrażenia jakich doznała powódka w wypadku zgodnie z opiniami biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii oraz psychologii nie spowodowały trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, a jej leczenie zakończyło się w sierpniu 2015 r.,

c. powódka jeszcze przed wypadkiem była leczona z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa, których przyczyną były zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa oraz z powodu dolegliwości bólowych kolan, rąk i stóp,

d. dolegliwości bólowe kręgosłupa i kolana prawego sprzed wypadku nie uległy nasileniu wskutek przebytego wypadku,

e. powódka pomimo początkowych lęków przemogła się i powróciła do jazdy na rowerze,

f. Sąd I instancji nie zindywidualizował kryteriów jakimi się kierował przyznając powódce zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł, a jedynie przytoczył ustalone fakty i orzecznictwo sądowe wydane na gruncie art. 445 § 1 k.c. nie wskazując jaką wagę przyłożył do poszczególnych czynników mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, stwarzając tym samym jedynie pozory dokonanej subsumcji.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podkreśliła, iż rozstrój zdrowia powódki w wyniku wypadku z dnia 23 maja 2015 r. nie był poważny i nie wpłynął na jej funkcjonowanie w społeczeństwie oraz w życiu codziennym. Co więcej obrażenia jakich doznała powódka wskutek wypadku po krótkotrwałym leczeniu ustępowały bez konieczności przeprowadzenia intensywnych zabiegów specjalistycznych. Powódka nie wymagała i nadal nie wymaga pomocy specjalistycznej ani leczenia. Skoro powódka powróciła do jazdy na rowerze to okoliczność ta także wskazuje, że dolegliwości były o niewielkim nasileniu. Swoboda uznania sędziowskiego nie oznacza dowolności. Dlatego w ocenie pozwanej zasadną kwota zadośćuczynienia jest kwota 2000 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwanej (k. 211-212) powódka wniosła o jej oddalenie za przyznaniem na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zdaniem powódki wyrok Sądu I instancji jest słuszny i powinien się ostać w całości. W szczególności stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo czego pozwana nie kwestionuje. Samo zaś ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego opartego na okolicznościach sprawy i zobiektywizowanych kryteriów odniesionych do okoliczności konkretnego przypadku. Zadośćuczynienie służy przy tym kompensacie cierpień i ma przynajmniej częściowo zrekompensować przeżycie ujemnych przeżyć, aby została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ocenny charakter zadośćuczynienia sprawia, że korygowanie sumy zadośćuczynienia przez Sąd II instancji możliwe jest zatem tylko, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Przed wypadkiem powódka była osoba aktywną, jej podstawowym środkiem lokomocji i hobby był rower a po wypadku nie powróciła do pełnej

sprawności. Wypadek spowodował u niej ostrą reakcję na stres, sytuacyjno lękową i depresyjną wymagającą leczenia psychiatrycznego. Powódka nie powróciła już do dawnej pracy, nie może realizować hobby i wciąż odczuwa lęk w sytuacjach drogowych. Wymagała też po wypadku pomocy osób trzecich co wiązało się z ograniczeniami i znacznym dyskomfortem. Dlatego kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia (tak: wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

Pozwana nie wywiodła zarzutów w zakresie naruszenia prawa procesowego.

Podkreślić zaś trzeba, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Pozwana nie wywiodła także zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania.

W apelacji skarżąca nie zaprezentowała żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazała przy tym pozwana jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego. Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie byłoby wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zasadny byłby wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdyby podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji pozwana nie zdołała zaś skutecznie wykazać.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie. Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00,, publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Odpowiedzialność pozwanej nie była kwestionowana w toku postępowania, co więcej, pozwana sama ją uznała, przeprowadzając uprzednio postępowanie likwidacyjne choć odmówiła wypłaty świadczenia.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie ma zaś na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne.

Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody.

Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być przy tym - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (tak: wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, publ. LEX nr 1164114, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012r. I CSK 2/12, publ. LEX nr 1228578, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, publ. LEX nr 1226824), co oznacza, że nie może ona stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma zatem obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Krzywda utożsamiana jest każdorazowo z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, poczucia żalu, ograniczenia w dotychczasowym funkcjonowaniu, zależności od innych osób. Istotnym elementem oceny rozmiaru krzywdy jest czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków doznanego urazu (kalectwo, oszpeccenie), ograniczenie w dotychczasowym życiu wynikające z niemożności kontynuowania dotychczasowego jego trybu, wykonywania pracy, utrata szans na przyszłość. Znaczenie ma także wiek poszkodowanego i jego dotychczasowa aktywność życiowa.

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (tak: wyroki SN: z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, publ. LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, publ. LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, publ. OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, publ. OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

Z tej racji zadośćuczynienie za krzywdę powinno być ustalone w kwocie odczuwalnej dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (tak: wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, publ. OSP 2010/5 poz. 47 str. 339).

Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r. sygn. I ACa 228/12, wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07).

Wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że sąd, rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem (tak: wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 października 2012 r., sygn. I ACa 396/12, publ. LEX nr 1237843).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację poglądy te podziela.

Podnieść wreszcie trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (tak: postanowienie SN z 27 lipca 2005 r. II KK 54/05, publ. LEX nr 152495).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela także w pełni pogląd, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, publ. LEX nr 1289408).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji wykładnia przepisu art. 445 § 1 k.c. została prawidłowo zastosowana w tej sprawie przez Sąd I instancji i uzasadniona oraz należyście w motywach prawnych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu wszystkich elementów kształtujących jej wysokość.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji rozważył wszystkie ustalone w tej sprawie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powódki. Uwzględnił fakt, że w dniu wypadku powódka była osobą aktywną. Uwzględnił też zakres doznanych przez nią urazów i cierpień, opierając się w tej mierze na wnioskach opinii biegłych mając na uwadze uszczerbek na zdrowiu i czasokres leczenia.

Okoliczności te zostały przez Sąd I instancji szczegółowo omówione, a Sąd Okręgowy w pełni akceptuje te wywody.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone w tej sprawie zadośćuczynienie obejmuje zatem wszystkie aspekty, od których uzależniona winna być jego wysokość, a w żadnym razie nie można uznać, że wysokość ta została zawyżona w stopniu rażąco, uzasadniając konieczność zmiany.

W orzecznictwie wskazuje się także, że wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: SN m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak: wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie Sądu I instancji o kosztach procesu.

Powództwo zostało uwzględnione w części (w około 50%). Strony działały przez zawodowych pełnomocników ustanowionych z wyboru. Stąd słusznie Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekł na zasadzie art.100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami z uwagi na wynik procesu.

Również prawidłowo Sąd Rejonowy orzekł o niepokrytych wydatkach sądowych. Tymczasowo ze środków Skarbu Państwa zostało wydatkowane 1.129,73 zł (k. 110, k. 137, k. 160, k. 183). Biorąc pod uwagę stopień uwzględnienia powództwa (około 50 %), okoliczność, że powódka uiściła już zaliczkę na poczet opinii w kwocie 450 zł (k. 72) oraz opłatę od pozwu 300 zł (k. 16) a była częściowo zwolniona od kosztów sądowych, to przy zastosowaniu art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2018 r. poz. 300) w zw. z art.100 k.p.c. istniały faktyczne podstawy do tego, aby ściągnąć te wydatki wyłącznie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 3000 zł (k. 197). Sąd Okręgowy oddalił apelację. Na koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 450 zł (50 % z 900 zł)

(...)

(...)